

Sygn. akt **I ACa 624/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Daczyński

Sędziowie: SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

SSA Maciej Rozpędowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. M.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą**

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny z siedzibą w Lesznie

z dnia 25 października 2017 r. sygn. akt XIII C 405/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda

kosztami procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 11 250 zł z tytułu zwrotu kosztów

zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga SSA Andrzej Daczyński SSA Maciej Rozpędowski

I ACa 624/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Lesznie XIII Wydział Cywilny z siedzibą w Lesznie w sprawie z powództwa Z. M. przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę

powództwo oddalił, obciążając kosztami procesu powoda i z tego tytułu zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.200 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia i rozważania:

Pozwem z dnia 13 sierpnia 2012 r. powód Z. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W.: na podstawie art. 444 § 1 k.c. kwoty 396.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody w postaci kosztów leczenia, na podstawie art. 444 § 1 k.c. kwoty 1.559.703,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem utraconych zarobków za okres od 1977 r. do 2007 r., na podstawie art. 444 § 1 k.c. na podstawie art. 444 § 1 k.c. kwoty 94.216,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem utraconych świadczeń emerytalnych za okres od 2007 r. do dnia wniesienia pozwu, na podstawie art. 445 § 1 k.c. kwoty 200.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w postaci urazu kręgosłupa i dolegliwości bólowych głowy, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda: renty uzupełniającej w kwocie po 1.900,00 zł miesięcznie, począwszy od dnia wniesienia pozwu, kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, iż w niniejszej sprawie nie posiada legitymacji procesowej biernej, a nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Z daleko posuniętej ostrożności pozwany zakwestionował wysokość świadczeń, jakich domaga się powód, uważając, że są one nadmiernie wygórowane i nieudowodnione.

Na rozprawie w dniu 14 marca 2013 r. pozwany wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na powagę rzeczy osądzonej. Postanowieniem z dnia 28 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Lesznie XIII Wydział Cywilny pozew odrzucił. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 marca 2014 r. w sprawie I ACz 414/14, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej zagadnienia prawnego przedstawionego w przedmiotowej sprawie, Sąd uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Lesznie do dalszego prowadzenia.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Na rozprawie w dniu 11 października 2017 r. Sąd I instancji oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 10 listopada 1978 r. powód uległ wypadkowi lotniczemu. Śmigłowiec, którym leciał powód w celach służbowych spadł z wysokości ok. 60 m. Decyzją (...) Inspektoratu (...) w W. z dnia 29 lutego 1980 r. przyznano Z. M. zadośćuczynienie w kwocie 20.000 (starych) złotych w oparciu o art. 445 § 1 k.c. z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorstwa Usług (...), przy czym

I ACa 624/18

wskazaną kwotę pomniejszono o świadczenie wypłacone z mocy ustawy z tytułu wypadku przy pracy o kwotę 10.000 (starych) złotych oraz wypłaconą już przez(...) (...) kwotę 6.000 (starych) złotych.

Wyrokiem z dnia 8 października 1981 r. Sąd Rejonowy w Lesznie w sprawie I C 544/80 zasądził od Przedsiębiorstwa Usług (...) w W. na rzecz powoda, w związku z wypadkiem, jakiemu uległ powód, kwotę 10.000 (starych) złotych oraz ustalił odpowiedzialność Przedsiębiorstwa Usług (...) za skutki wypadku lotniczego, jakie mogą się pojawić w przyszłości. Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Lesznie oddalił powództwo przeciwko poprzednikowi prawnemu pozwanego Państwowemu Zakładowi (...) w W., z tego powodu, iż pozwany nie był biernie legitymowany w procesie. Powód nie odwoływał się od powyższego wyroku.

Postanowieniem z dnia 25 maja 1994 r. Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Wydział XIV Gospodarczy w sprawie XIV „u” 657/93 ogłoszono upadłość Przedsiębiorstwa Usług (...) Przedsiębiorstwa Państwowego w W.. Umową sprzedaży przedsiębiorstwa z dnia 23 kwietnia 1996 r. sporządzonej w formie aktu notarialnego (Notariusz M. M., Rep. A nr(...)) przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Przedsiębiorstwo Usług (...) w upadłości z siedzibą w W. zostało zbyte na rzecz spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.. Zgodnie z zapisem § 1 Syndyk Masy Upadłości oświadczył m.in., iż „nie zostały wydane żadne orzeczenia sądowe, arbitrażowe ani decyzje administracyjne przeciwko sprzedającemu lub dotyczące działalności gospodarczej sprzedającego.”, a w § 5 strony zgodnie ustaliły m.in., że „kupujący stosownie do art. 113 Prawa Upadłościowego nie odpowiada za długi upadłego Przedsiębiorstwa”.

Niniejsze postępowanie, wszczęte w sierpniu 2012 r., jest pierwszą czynnością prawną w stosunku do (...) Zakładu (...), jaką powód podjął od chwili zakończenia postępowania przed Sądem Rejonowym w Lesznie w sprawie I C 544/80/6.

Powód od lat poddaje się leczeniu związanemu z szeregiem ujawniających się u niego schorzeń. Bezpośrednio po wypadku w roku 1978 został przewieziony do szpitala w K.. Powód na zwolnieniu lekarskim przebywał tylko 11 dni. Następnie leczył się w P.. Przez pierwsze kilka miesięcy uskarżał się głównie na bóle nosa oraz bóle głowy. Z tego powodu Z. M. leczył się w poradni laryngologicznej oraz neurologicznej. Po pewnym czasie od wypadku dołączyły także bóle stawów skokowych, a po ok. 2 latach od wypadku zaczął odczuwać bóle szyjnego i lędźwiowego odcinka kręgosłupa o zmiennym nasileniu i charakterze. Z tego powodu odbywał rehabilitacje w zakładach fizykoterapeutycznych w P., pobyty w sanatorium (2-3 razy w roku). Powód korzystał w tym zakresie ze świadczeń w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, a gdy nie miał ich przyznanych – na wyjazdy sanatoryjne i zabiegi wykorzystywał środki własne. Leczył się w poradni ortopedycznej, w tym fizykalnie i rehabilitacyjnie w ramach oddziału dziennego pobytu (w latach 2003, 2006, 2010). Oprócz tego, przy nasilonych bólach powód rehabilitację przeprowadzał prywatnie, z własnych środków. Od wielu lat choruje także na dnę moczanową, zespół niespokojnych nóg, drętwienie i cierpienie obu rąk i stóp. Od około czterech lat zauważył stopniowo zaburzenia pamięci, koncentracji, uwagi, a od około trzech lat epizodyczne zawroty głowy, zazwyczaj pozycyjnego charakteru, nierzadko z zaburzeniami równowagi. Pojawiły się także drżenia w obrębie obu rąk. Powód kontynuuje leczenie w poradni neurologicznej i ortopedycznej oraz leczenie rehabilitacyjne. Powód leczył się także szpitalnie z powodu schorzeń internistyczno-kardiologicznych i okulistycznych tj. niedomykalności zastawki mitralnej (...), cukrzycy typu (...) nadciśnienia tętniczego, hipercholesterolemii, odwarstwienia siatkówki oka lewego, zaćmy dojrzałej oka lewego, zaćmy korowej i podtorebkowej tylnej oka prawego, stanie po krwotoku do ciała szklistego oka lewego.

I ACa 624/18

Orzeczeniem lekarza (...) z dnia 26 stycznia 2001 r. oraz 14 lipca 2003 r. Z. M. został uznany za częściowo trwale niezdolnego do pracy na skutek wypadku przy pracy, przy uznaniu, iż niezdolność spowodowana jest stanem narządu ruchu. Orzeczeniem z dnia 10 sierpnia 2009 r. Miejski Zespół do Spraw Orzekania o niepełnosprawności w P. zaliczył Z. M. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, przy wskazaniu, iż niepełnosprawność istnieje od 14 lipca 2003 r. Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań Grunwald i J. w P. (...)Ubezpieczeń Społecznych zmienił orzeczenie Miejskiego Zespołu (...) w P. z dnia 29 września 2011 r. w ten sposób, iż zaliczył Z. M. do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym na stałe z przyczyn oznaczonych symbolami niepełnosprawności O4-O i O5-R oraz ustalił, że umiarkowany stopień niepełnosprawności istnieje u powoda od dnia 22 czerwca 2009 r. oraz że powód jest osobą zdolną do pracy w warunkach pracy chronionej i wymaga okresowej pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych.

Zgodnie z ogólną informacją Kod (...)stosuje się dla oznaczenia choroby narządu wzroku, w tym m.in. wrodzone lub nabyte wady narządu wzroku, a kod (...)upośledzenia narządu ruchu, w tym m.in. wady wrodzone i rozwojowe narządu ruchu, układowe choroby tkanki łącznej, zapalenie stawów, choroby zwyrodnieniowe stawów i inne schorzenia w obrębie narządu ruchu.

Bezpośrednim skutkiem wypadku przy pracy powoda było złamanie kości nosa wraz z przemieszczeniem skutkujące do chwili obecnej zaburzeniami drożności lewego przewodu nosowego oraz pourazowymi bólami

głowy. Z tych powodów stały uszczerbek na zdrowiu powoda został oszacowany na 20 % zgodnie z tabelą uszczerbków na zdrowiu będącą załącznikiem do rozporządzenia (...) z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. Nr 234, poz. 1974): 5 % w związku z pourazowymi bólami głowy (pkt. 10a) i 15 % w związku z przebyłym urazem nosa z zaburzeniami drożności lewego przewodu nosowego (pkt. 20b). Natomiast w aspekcie tych schorzeń i dolegliwości powypadkowych nie doszło po 1 stycznia 1981 r. do żadnej istotnej zmiany, w szczególności do żadnego pogorszenia mogącego skutkować zmianą stanowiska orzeczniczego. Wypadek, w jakim uczestniczył powód predestynuje, do wystąpienia urazów wysokoenergetycznych i przeciążeń układu kostno-stawowego, które pomimo faktu braku zaistnienia widocznego urazu, mogą doprowadzić do mikrourazów w obrębie układu kostno-stawowego i torebkowo-więzadłowego kręgosłupa. Może to skutkować pojawieniem się wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych i degeneracyjnych w obrębie kręgosłupa. W przypadku powoda uraz wysokoenergetyczny i przeciążeniowy kręgosłupa i całego układu kostno-stawowego skutkował – z wysokim, graniczącym z pewnością prawdopodobieństwem – szybszym powstaniem, rozwojem i postępem stwierdzanych u powoda wielopoziomowych zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa i zmian zwyrodnieniowych wielostawowych. Jednakże niemożliwym jest precyzyjne oddzielanie skutków zadziałania tego urazu z 1978 r. na układ kostno-stawowy od rozwijających się samoistnie zmian zwyrodnieniowych zarówno w obrębie kręgosłupa, jak i stawów obwodowych, w związku chociażby z wiekiem powoda. Zważywszy, iż w przywoływanej tabeli uszczerbków na zdrowiu nie znajduje się punkt dotyczący całościowych, globalnych zmian w układzie kostno-stawowym, należy (posługując się § 8 pkt 3) ustalić dodatkowo 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z przyspieszeniem powstania i rozwoju zmian zwyrodnieniowych układu kostno-stawowego na skutek przebytego w trakcie wypadku z 1978 r. wysokoenergetycznego przeciążeniowego urazu układu kostno-stawowego. Schorzenie to, pośrednio związane z przebyłym wypadkiem, stanowi nową okoliczność, która ujawniła się po dniu 1 stycznia 1981 r., przy czym pewne dolegliwości w tym zakresie powód zgłaszał już w niedługim czasie od wypadku, ale rozwinęły się one później.

Jednocześnie zmiany naczyniopochodne w obrębie mózgowia uwidocznione w badaniach neuroobrazowych głowy, powodujące określone, zgłaszane przez powoda dolegliwości, nie mają żadnego związku z przedmiotowym wypadkiem, a są wynikiem starzenia się ośrodkowego układu

IACa 624/18

nerwowego oraz współistniejących chorób internistycznych, będących typowymi czynnikami ryzyka schorzeń naczyniowych mózgu, a więc cukrzyca, nadciśnienia tętniczego, zaburzeń gospodarki lipidowej, miażdżyca. Podobnie schorzenia internistyczne i okulistyczne: cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, dna moczanowa, hipercholesterolemia, schorzenia okulistyczne itd. nie mają jakiegokolwiek związku przyczynowo skutkowego z przebyłym przez powoda w dniu 10 listopada 1978 r. wypadkiem przy pracy.

W dniu wypadku tj. w 1978 r. powód zatrudniony był w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w Z. na stanowisku kierownika wielkiego zespołu budów w P., z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 5.900 (starych) złotych, z dodatkiem funkcyjnym w kwocie 2.000 (starych) złotych i premią wg obowiązującego regulaminu premiowania (powierzenie stanowiska z dnia 4 sierpnia 1976 r.). Natomiast decyzją z dnia 1 czerwca 1979 r. Z. M. został przeniesiony na stanowisko kierownika dużej budowy w (...)Z., z tożsamym wynagrodzeniem miesięcznym tj. w wysokości 5.900 (starych) złotych, z dodatkiem funkcyjnym w kwocie 2.000 (starych) złotych i premią wg obowiązującego regulaminu premiowania. Na wniosek pracownika, umowę rozwiązano z dniem 31 sierpnia 1979 r. na mocy porozumienia stron. Powód wskazał, iż proponowano mu zmianę stanowiska bez obniżania pensji, jednak on doszedł do wniosku, że nie jest w stanie wykonywać swojej pracy ze względu na towarzyszące mu bóle. To była praca odpowiedzialna – związana z kierowaniem 100 osobowym zespołem, praca w terenie, podczas gdy w tym czasie nie był w stanie jeździć samochodem. W latach następnych (od września 1979 r. do 1999 r.) powód prowadził własną działalność gospodarczą – instalatorstwo sanitarne. Dawało to możliwość wykonywania pracy w okresach, gdy był zdolny do pracy, a gdy nie miał takiej możliwości – pozostawania w domu. Od roku 1999 do 2001 powód przebywał na rencie inwalidzkiej, a w 2002 r. został emerytem. Obecnie z tytułu emerytury i renty inwalidzkiej powód otrzymuje kwotę łączną 2600,00 zł.

W początkowym okresie po wypadku powód uskarżał się na bóle nosa, z przewodów nosowych wyciekała cuchnąca wydzielina. Objawy te po pewnym czasie się zmniejszyły, ale do chwili obecnej powód ma trudności z oddychaniem przez nos. Odczuwał on również silne, okresowe bóle głowy. W takich chwilach stanów bólowych leżał w ciemnym pokoju i nie był w stanie wstać z łóżka. Początkowo zdarzało się to bardzo często, do kilku razy w tygodniu, obecnie rzadziej tj. 1-2 razy w tygodniu. Niejednokrotnie towarzyszyły temu nudności, wymioty. Po pewnym czasie od wypadku powód zaczął odczuwać bóle kręgosłupa, a w okresach zaostrzeń także z promieniowaniem bólu do prawej kończyny górnej, z uczuciem drętwienia oraz do prawej kończyny dolnej (odcinek lędźwiowy), a także bóle stawów barkowych, kolanowych, stóp, stawów biodrowych. Wszystkie te dolegliwości sprawiły, iż życie powoda skoncentrowane zostało na leczeniu, zabiegach, wyjazdach do sanatoriów. Nie był w stanie poświęcać czasu rodzinie w takim wymiarze, w jakim mógłby to robić gdyby nie opisywane dolegliwości i starania o własne zdrowie. Ograniczenia związane ze stanem zdrowia wpłynęły także na decyzje powoda dotyczące jego rozwoju zawodowego, z uwagi na stan zdrowia nie podjął pracy w tak szerokim zakresie swoich możliwości zawodowych i merytorycznych, jak przed wypadkiem. Przy czym powód pozostawał w przekonaniu, iż powróci do zdrowia i będzie mógł pracować, ale gdy otrzymał decyzję (...) w 2003 roku, doszedł do wniosku, że już nigdy nie będzie zdrowy.

Sąd Okręgowy zważył, iż pozwany posiada w niniejszym procesie legitymację bierną do występowania w sprawie. Sąd Rejonowy w sprawie I C 544/80 oddalił powództwo wobec poprzednika pozwanego tj. Państwowego Zakładu (...), bowiem w ówczesnym stanie prawnym brak było możliwości dochodzenia od niego roszczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej innej osoby. Możliwość taka pojawiła się wraz z wejściem w życie, z dniem 1 stycznia 1985 r., ustawy z dnia 20 września 1984 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz. U. nr 45, poz. 342 ze zm.). W art. 57 ust. 1 tej ustawy przyjęto jako zasadę, że uprawniony do odszkodowania w związku z wypadkiem objętym ubezpieczeniem

I ACa 624/18

odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, podobne rozwiązanie (*actio directa*) przewidziano w art. 822 § 4 k.c. wprowadzonym z dniem 1 stycznia 2004 r. oraz w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) Funduszu (...) (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przy czym w orzecznictwie zarysowała się rozbieżność co do tego, czy art. 57 ust. 1 powoływanej ustawy stosuje się do roszczeń wynikłych ze zdarzeń objętych ubezpieczeniem, które miały miejsce przed wejściem w życie tej regulacji. Sąd Najwyższy na pytanie to udzielił odpowiedzi twierdzącej w wyroku z dnia 8 kwietnia 1986 r. w sprawie IV CR 44/86 (OSNCP 1987, nr 5-6, poz. 84), natomiast w wyroku z dnia 9 września 1987 r. w sprawie IV CR 275/87 (nie publ.) wyraził zapatrywanie przeciwne. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w dniu 21 listopada 2013 r. w sprawie III CZP 67/13 na skutek skierowanego w niniejszej sprawie zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 19 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. akt I ACz 993/13 - powód może w drugim procesie powoływać się na działanie ustawy z 1984 r. wstecz albo utrzymywać, że *actio directa* pozostaje wyłącznie instytucją prawa procesowego (k. 280-282 akt). Z chwilą wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11 (OSNC 2012, nr 4, poz. 55) - poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie prawno - ubezpieczeniowe, które w doktrynie kwalifikowane jest, jako specyficzna figura prawna, niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego (*actio directa*). W relacji ubezpieczyciel - poszkodowany mają zastosowanie zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody, natomiast poszkodowany zajmuje na gruncie tych zasad szczególną pozycję prawną, ponieważ przysługują mu dwa odrębne roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11, Legalis).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy Sąd I instancji podzielił pogląd Sądu Apelacyjnego wyrażony w treści postanowienia z dnia 19 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. akt I ACz 993/13, iż intencją ustawodawcy było umożliwienie osobom poszkodowanym dochodzenia roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej niezależnie od daty powstania roszczeń. Przyjęcie stanowiska skutkującego uznaniem, iż wobec utraty bytu prawnego zobowiązanego Przedsiębiorstwa Usług (...) z siedzibą w W. i przyjęcia, iż stosowanie przepisów o możliwości

dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela nie obejmuje zdarzeń powstałych przed nowelizacją przepisów w tym zakresie, powód zostałby pozbawiony możliwości dochodzenia swych praw. W ocenie Sądu było by to, co najmniej naruszeniem klauzuli art. 5 k.c., jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współzycia społecznego.

Sąd Okręgowy dał wiarę dokumentom stanowiącym podstawę do ustalenia stanu faktycznego sprawy nie znajdując zastrzeżeń, co do ich wiarygodności. Strony w żaden sposób nie zakwestionowały tych dowodów.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda albowiem były spójne i logiczne.

Na rozprawie w dniu 11 października 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, uznając ten wniosek za zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto powód nie przedstawił dokumentacji związanej z przebiegiem pracy zarobkowej po roku 1979, uzyskiwanymi dochodami czy dokumentów związanych z wysokością uzyskiwanych w latach 1979 do 2012 świadczeń, tj. materiałów mogących stanowić podstawę czynienia ustaleń w zakresie ewentualnej utraty zarobków czy świadczeń emerytalnych.

I ACa 624/18

Sąd I instancji za podstawę swoich ustaleń w zakresie ustalenia rozmiaru obrażeń, jakich doznał powód, ich przyczyn oraz następstw dla zdrowia powoda oparł się na opiniach biegłych: neurologa prof. zw. dr hab. med. J. M., specjalisty w ortopedii i traumatologii narządu ruchu lek. T. W. oraz neurologa dr hab. med. A. G.. Sąd uznał, iż sporządzone opinie pisemne wraz z uzupełniającymi je zeznaniami złożonymi na rozprawie, odpowiadały na wszystkie pytania postawione przez Sąd, nadto w sposób szczegółowy, przekonujący, jasny i jednoznaczny przedstawiały obraz stanu zdrowia powoda i mechanizmu powstawania odczuwanych dolegliwości. Szczególnie istotna okazała się opinia neurologa dr hab. med. A. G., która podsumowywała ogólne ustalenia biegłych w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego uznać należało za zasadny.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrządzenia szkody (art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny Dz.U. Nr 80, poz. 538), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat 10 od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006/7-8/114), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. Ponadto zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1) k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zaś zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych z dnia 2 grudnia 1958 r. (Dz.U. 1958 nr 72 poz. 357) obowiązującej w dacie zdarzenia, bieg przedawnienia przerywał się także przez zgłoszenie do (...) roszczenia o odszkodowanie lub świadczenie i rozpoczął się na nowo od dnia, w którym osoba zgłaszająca otrzymała na piśmie decyzję (...) w związku ze zgłoszonym roszczeniem. Ostateczna decyzja (...) odnosząca się do roszczeń powoda została wydana w dniu 29 lutego 1980 r. W razie przerwania biegu przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem, przedawnienie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.). Na skutek wniesienia powództwa przeciwko Przedsiębiorstwu Usług (...) doszło do przerwania biegu przedawnienia. Po prawomocnym zakończeniu tegoż postępowania termin przedawnienia rozpoczął bieg na nowo. Takie ujęcie biegu przedawnienia znajduje odzwierciedlenie choćby w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1981 r w sprawie III CZP 57/80 (OSNC 1982, nr 1, poz. 1), w którym sąd stwierdził, że „przedawnienie, co do roszczeń przysłych biegnie zgodnie z art. 124 § 2 na nowo od daty zakończenia pierwszego procesu, a więc uprawomocnienia się wyroku bądź ustalającego odpowiedzialność pozwanego na przyszłość, bądź tylko zasądzającego należności wymagalne, bądź nawet ograniczonego do oddalenia powództwa w części dotyczącej roszczeń, które jeszcze

nie powstały.” Zapobieżeniu niekorzystnym dla poszkodowanego skutkom przewidzianym w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. przedawnienia roszczenia, gdy szkoda jeszcze nie powstała służy właśnie przyjęta konstrukcja powództwa o ustalenie odpowiedzialności sprawcy za szkodę przyszłą, przerywające bieg terminu przedawnienia. Przy tym nie ulega jednocześnie wątpliwości, iż co do zasady roszczenia ulegają przedawnieniu i orzeczenie odpowiedzialności za szkodę przyszłą nie powoduje wyłączenia jej przedawnienia. W tym zakresie Sąd nie podziela stanowiska powoda. Zważywszy, iż wyrok w powyższej sprawie zapadł w dniu 8 października 1981 i nie był zaskarżany, 10-letni termin przedawnienia upłynął pod koniec roku 1991.

I ACa 624/18

Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby jednak nawet podzielić pogląd powoda, iż powód dochodzi roszczeń w oparciu o zasadę odpowiedzialności na przyszłość i dopiero pozyskanie wiedzy o związku przyczynowym pomiędzy zaistniałym wypadkiem a pogorszeniem zdrowia umożliwiło mu podjęcie tych działań, nastąpiło to w roku 2003 w toku postępowania związanego z przyznaniem renty. Bowiem jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 sierpnia 2005 r. w sprawie o sygn. I UK 19/05 (OSN, (...)) - bieg przedawnienia roszczenia z art. 442 § 1 k.c. (co do zasady, z wyjątkiem przypadków ewidentnych, gdy powstanie szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu jest od razu widoczne) rozpoczyna się w dniu, w którym poszkodowany z kompetentnych źródeł dowiedział się o szkodzie. Termin przedawnienia roszczenia o rentę wyrównawczą określony w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. liczy się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia i osobie ponoszącej odpowiedzialność z tego tytułu, nawet gdyby nie wystąpił jeszcze uszczerbek majątkowy. Jak w pozwie wskazał sam powód, od dnia 16 kwietnia 2003 r. ma on przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na stałe, z rozpoznaniem pourazowej radiokulopatii na tle przedwcześnie pourazowych czaszkowych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa ze stenozą kanału kręgowego na poziomie(...).Mając na uwadze powyższe należało uznać, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu najpóźniej w roku 2006. Przy tym powód wprost wskazał, iż przed wytoczeniem powództwa w 2012 r. nie podejmował jakichkolwiek działań w celu dochodzenia swoich roszczeń z tego tytułu. Zatem po roku 2003 nie doszło do przerwania biegu przedawnienia. Nie wskazywał także na jakiegokolwiek przeszkody uniemożliwiającej mu wytoczenie tegoż powództwa bezpośrednio po roku 2003. Argumentacja związana z kierowaniem roszczenia przeciwko pozwanemu miast Przedsiębiorstwu Usług (...), pozostawała w tym czasie tożsama z obecną. Sąd nie podziela w tym zakresie twierdzeń powoda, iż dopiero w oparciu o uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 2 listopada 2010 r. uzyskał wiedzę, że „nie ma wątpliwości, iż schorzenia powoda i uszczerbek w jego zdrowiu jest wynikiem wypadku lotniczego, któremu uległ”. Przeczą temu zarówno zeznania samego powoda, analiza dokumentacji medycznej, jak i opinie biegłych. Na marginesie także w tym miejscu można przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r. w sprawie II PK 62/07, w którym podano, że: „Początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. (aktualnie art. 442⁽¹⁾ § 1 zdanie pierwsze k.c.) nie jest data uprawomocnienia się decyzji lub orzeczenia organu stwierdzającego istnienie choroby zawodowej. Bieg tego przedawnienia rozpoczyna się w chwili dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie w momencie uzyskania pewności, co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody” (OSNAPiUS 2009 nr 1-2, poz. 4, str. 16, Legalis).

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Szkodą majątkową może być uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, straty wynikłe z całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy, ze zwiększenia się potrzeb poszkodowanego lub zmniejszenia się jego widoków powodzenia w przyszłości, koszty leczenia i inne uzasadnione wydatki z tym związane, utrata dochodów, których na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany nie mógł osiągnąć. Szkada dotycząca zdrowia wiąże się często również z uszczerbkiem niemajątkowym związanym z doznany bólem i ujemnymi przeżyciami w sferze psychicznej. Przy czym w myśl art. 6 k.c. w sprawach o odszkodowanie ciężar dowodu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia spoczywa po stronie powodowej. W szczególności do obowiązków powoda należało wykazanie, że poniósł szkodę i precyzyjne ustalenie jej wysokości. Jednakże w niniejszym postępowaniu, według Sądu Okręgowego, powód w żaden sposób nie wykazał podnoszonych roszczeń majątkowych.

W zakresie żądania zwrotu kosztów leczenia, powód nie przedłożył żadnych rachunków, potwierdzeń płatności, czy jakichkolwiek innych dokumentów. Jednocześnie zauważyć należy, iż

IACa 624/18

powód korzystał także w tym zakresie z bezpłatnej opieki medycznej, zatem ponoszone wydatki własne mogą dotyczyć tylko sytuacji, gdy wydatkowanie następowało ponad kwoty pokrywane ze środków publicznych. Przy czym nie sposób, wobec braku materiału dowodowego wskazać wysokości tych kwot. Powód w tym zakresie wskazał jedynie, iż ponosił koszty swego długoletniego leczenia i rehabilitacji a wyliczenia żądanej kwoty dokonał w oparciu o założenie, iż średni koszt miesięcznego leczenia (sanatoria kilka razy w roku, zabiegi rehabilitacyjne, inne) wynosił ok. 1000,00 zł. Przy pomnożeniu tej kwoty przez 12 miesięcy oraz 33 lata - otrzymał on kwotę żadaną pozwem.

Powód dochodził także określonej kwoty z tytułu utraconych zarobków od 1977 r. do 2007 r. W pierwszej kolejności wskazał należy, iż do wypadku doszło w roku 1978 i jakiegokolwiek roszczenia poprzedzające tą datę nie mogą znaleźć uzasadnienia. Powód nie przedstawił również żadnych dokumentów księgowych świadczących o uzyskiwanych przez niego przez te lata dochodach, a tym samym brak możliwości ewentualnego porównania tych dochodów z hipotetycznymi kwotami, jakie mógłby osiągać kontynuując pracę na stanowisku, które zajmował przed wypadkiem. Samo oświadczenie powoda oraz założenie, iż osiągałby stały wzrost zarobków przy oświadczeniu, że uległy one w tych latach obniżeniu nie jest wystarczające dla wykazania roszczenia. Wbrew twierdzeniu powoda nie obrazuje tego także przedłożony wydruk (...). Powód kontynuował pracę do roku 1999 a następnie pobierał świadczenia rentowe i emerytalne, a w 2003 został uznany za częściowo niezdolnego do pracy. Wyliczenia żądanej pozwem kwoty dokonał za okres od 1978 roku do 2007 (rok właściwy do przejścia na emeryturę) poprzez pomnożenie rocznego miesięcznego wynagrodzenia z roku 2007 wg. danych (...) tj. 32292,36 zł przez kwotę uzyskaną, jako procentowe obniżenie rocznego przeciętnego wynagrodzenia tj. 48,3 rocznych przeciętnych zarobków. Przy czym wyliczenie procentowego obniżenia zarobków dokonał w oparciu o porównanie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i kwoty rocznej przeciętnego wynagrodzenia za dany rok. Przede wszystkim należy podkreślić, iż powód sam zwolnił się z pracy, a zatem nie wiadomo, czy na stanowisku powoda z daty wypadku nadal jego wynagrodzenie byłoby takie samo ewentualnie wzrastało, nie wykazał tego za pomocą jakichkolwiek dowodów, przez co sposób wyliczenia rzekomej szkody jest czysto hipotetyczny.

Także żądanie w zakresie utraconych świadczeń emerytalnych powód oparł na dokonanych we własnym zakresie wyliczeniach, opartych na porównaniu hipotetycznych zarobków, jakie uzyskiwałby w roku 2007 r. (tj. chwili przejścia na emeryturę), gdyby nie uległ wypadkowi. Różnicę pomiędzy uzyskiwaną kwotą emerytury a należną, powód wyliczył na kwotę 1962,84 zł na dzień wniesienia pozwu.

W oparciu o wskazane powyżej wyliczenia powód domagał się także zasądzenia kwoty 1900,00 zł tytułem renty uzupełniającej od dnia wniesienia pozwu. Jednakże i w tym wypadku nie wykazał, że renta w tej wysokości mu się należy.

Mając na uwadze zarzut pozwanego, podniesiony z ostrożności procesowej, także zdaniem Sądu I instancji równolegle znajduje potwierdzenie. Powód nie udowodnił swego roszczenia tak, co do wysokości, jak i co podstaw stanowiących podstawę dokonywanych wyliczeń.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie pieniężne są w zasadzie analogiczne jak przesłanki dochodzenia naprawienia szkody majątkowej. Wynika to z faktu, iż przepisy regulujące kwestie zadośćuczynienia nie wprowadzają odrębnych przesłanek uzasadniających domaganie się tegoż zadośćuczynienia. Stąd też powszechnie się przyjmuje, że w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Zadośćuczynienie pieniężne przyznaje się wyłącznie w postaci świadczenia jednorazowego, przy

I ACa 624/18

czym stanowi ono rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne pokrzywdzonego, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała wystąpią u niego w przyszłości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto na gruncie spraw o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę zasadę, że postępowanie w sprawie o zadośćuczynienia wyczerpuje całą podstawę faktyczną, aczkolwiek w przyszłości jest możliwe ujawnienie innej, nowej krzywdy całkowicie odrębnej od krzywdy będącej przedmiotem pierwszego procesu, niedającej się przewidzieć w trakcie pierwszego procesu i zasądzenie zadośćuczynienia (tak m.in. SA w G. w wyroku z dnia 6 września 2012 r., V ACa 639/12, Legalis).

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda, iż w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 442¹ k.c. lecz art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją z roku 2007, co wynika z wskazanych powyżej ustaleń. Przy czym w powoływanym przez powoda Uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie III CZP 2/09 wskazano, iż „dopuszczając możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia wskazywano na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia, które łagodzi działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442 KC, obecnie art. 442 § 1 KC) i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody.”

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd I instancji stwierdził także omawiane roszczenie uznaje za przedawnione z względów opisanych wyżej w odniesieniu do roszczeń z tytułu naprawienia szkody. Przy czym także w tym przypadku powód nie wykazał, iż zachodzą przesłanki do przyznania ponownego zadośćuczynienia. Sąd nie neguje, iż powód od czasu wypadku doznawał cierpień fizycznych i psychicznych związanych z jego stanem zdrowia. W wyroku z dnia 8 października 1981 r. Sąd Rejonowy w Lesznie w sprawie I C 544/80 przyznał już powodowi określoną kwotę pieniężną. W świetle powyżej wskazanych przesłanek, nie doszło w ocenie Sądu Okręgowego do ujawnienia krzywdy całkowicie odrębnej, nie będącej przedmiotem pierwszego procesu, niedającej się w jego trakcie przewidzieć a ujawnionej po roku 2003. Wręcz przeciwnie. Cierpienia opisywane przez powoda wynikały z dolegliwości ujawnionych bezpośrednio po wypadku. Ma to odniesienie zarówno do wskazywanej krzywdy w postaci dolegliwości bólowych głowy, jak i urazu kręgosłupa. Biegły w sposób jednoznaczny wskazał, iż w zakresie odczuwanych bólów głowy związanych z przebyтым urazem nie doszło po dniu 1 stycznia 1981 r. do żadnej istotnej zmiany, w szczególności do żadnego pogorszenia mogącego skutkować zmianą stanowiska orzeczniczego. Jedynie w związku z przyspieszeniem powstania i rozwoju zmian zwyrodnieniowych układu kostno-stawowego na skutek przebytego w trakcie wypadku z 1978 r. wysokoenergetycznego przeciążeniowego urazu układu kostno-stawowego, schorzenie to, pośrednio związane z przebyтым wypadkiem, stanowi nową okoliczność, która ujawniła się po dniu 1 stycznia 1981 r. Jednakże niemożliwym jest precyzyjne oddzielanie skutków zadziałania tego urazu z 1978 r. od rozwijających się samoistnie zmian zwyrodnieniowych. Dlatego nie sposób uznać tych dolegliwości za nową krzywdę a jedynie rozrastanie się dolegliwości ujawnionych już wcześniej. Przy tym nawet przy przyjęciu korzystnej dla powoda koncepcji, iż zmiany zwyrodnieniowe stanowią nową okoliczność, roszczenie to objęte jest przedawnieniem z względów opisywanych wcześniej tj. ujawnieniem w decyzji Zakładu (...)z roku 2003.

Sąd I instancji zauważył także, iż kwota wskazana przez powoda z tytułu kompensaty nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia

I ACa 624/18

decyduje rozmiar doznanej krzywdy, której z przyczyn oczywistych nie da się ściśle wymierzyć. Ustalenia jej rozmiaru, a tym samym wysokość zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu. Żądając zasądzenia zadośćuczynienia powód zobowiązany jest udowodnić te wszystkie elementy krzywdy, które pozwolą Sądowi ocenić jej rozmiar - a więc rodzaj,

intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ewentualny stopień nieodwracalnych uszkodzeń, rokowania na przyszłość, utrata lub zmniejszenie szans na normalne życie, które pokrzywdzony prowadził przed wypadkiem. Przy czym udowodnienie rodzaju i wysokości szkody niemajątkowej, jakiej doznał powód, w myśl zasady określonej w art. 6 k.c. stanowi obowiązek powoda. W niniejszej sprawie powód nie sprostał temu obowiązkowi.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do zastosowania klauzuli z art. 5 k.c. Zgodnie z jego treścią nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Dopuszcza się, zatem możliwość uznania podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jednakże może to nastąpić w przypadkach szczególnych i usprawiedliwionych wyjątkowymi okolicznościami. W ocenie Sądu powód nie wykazał, iż zaszły przesłanki z art. 5 k.c., które by pozwoliły na nie uwzględnianie zarzutu przedawnienia. Twierdzenia powoda nie zostały niczym udokumentowane, w szczególności nie wykazał żadnych okoliczności uniemożliwiających mu dochodzenie roszczenia przed rokiem 2006.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 2 i § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349), obciążając nimi powoda i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.200 zł, na którą składa się kwota 7 200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 1 000,00 zł tytułem uiszczonych przez pozwanego zaliczki na bieżącego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył powód, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych dokonanych w sprawie polegający na pominięciu istotnej dla sprawy okoliczności, że prawomocne orzeczenie w przedmiocie zaliczenia skarżącego do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym zapadło w dniu 5 kwietnia 2011 r. i ta data powinna być podstawą do czynienia rozważań czy w sprawie mamy do czynienia z roszczeniem przedawnionym,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to przepisu art. 442¹ § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że termin przedawnienia roszczenia już upłynął, podczas gdy trzyletni termin wskazany w tym przepisie powinien być liczony od momentu gdy powód dowiedział się o ostatecznej wielkości szkody na zdrowiu, która ta okoliczność została udokumentowana , co miało miejsce w dniu 5 kwietnia 2011 r.

- naruszenie przepisów prawa materialnego , a to przepisu art. 442¹ § 1 kc w związku z art. 445 § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie już upłynął, podczas gdy trzyletni termin wskazany w tym przepisie powinien być liczony od momentu, gdy powód dowiedziałem się ostatni raz o szkodzie na zdrowiu, która ta okoliczność została udokumentowana, co miało miejsce w dniu 5 kwietnia 2011 r.

- z ostrożności procesowej, gdyby Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie doszło do przedawnienia któregokolwiek z roszczeń, powód podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa

IACa 624/18

materialnego, przepisu art. 5 kc poprzez niezastosowanie tego przepisu w sprawie i przyjęcie, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy i charakteru doznanej przez powoda szkody pozwany jest uprawniony do podnoszenia zarzutu przedawnienia, a co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

- naruszenie przepisów prawa procesowego - przepis u art. 233 § 1 kpc poprzez jego błędne zastosowanie i dokonanie przez Sąd całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego, która polegała na przyjęciu, że w procesie nie doszło do wykazania wysokości zgłoszonych roszczeń, mimo iż roszczenia te powód rzetelnie wyliczył i spisał, co zostało do Sądu przesłane, a nadto o okolicznościach tych skarżący zeznawał na rozprawie, z pomiędzy tymi szkodami a

wypadkiem z dnia 10 listopada 1978 r. istnieje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy, co uzasadnia także przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia,

- z ostrożności procesowej, gdyby Sąd doszedł do przekonania, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, skarżący podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego - przepisu art. 102 kpc - poprzez jego niezastosowanie, pomimo iż w sprawie zachodzą w stosunku do powoda okoliczności uzasadniające nieobciążenie kosztami postępowania z uwagi na sytuację zdrowotną i majątkową oraz z uwagi na charakter sprawy.

W piśmie z dnia 6 listopada 2018 r. strona powodowa podniosła kolejne zarzuty, w części nawiązujące do zarzutów podniesionych wcześniej w apelacji powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 24 kwietnia 2019 r. pozwany wypowiedział się wobec dodatkowych zarzutów powoda objętych pismem z dnia 6 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest jedynie w części zasadna.

Sąd odwoławczy podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz wywiedzione z tych ustaleń wnioski prawne, w szczególności w zakresie rozważań odnoszących się do stwierdzenia, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu, za wyjątkiem oceny Sądu Okręgowego w przedmiocie obciążenia powoda kosztami przegranego procesu.

Na rozprawie apelacyjnej Sąd odwoławczy oddalił zawarty w piśmie z dnia 6 listopada 2018 r. wniosek powoda o uzupełniające przesłuchanie skarżącego, jako wniosek spóźniony (art. 381 kpc), przy czym powód był przesłuchany przed Sądem I instancji w obecności swego pełnomocnika (rozprawa z dnia 11 października 2017 r., a wcześniej dwukrotnie powód był słuchany informacyjnie) i mógł, w tym poprzez zadawanie pytań przez pełnomocnika, udzielić wszystkich koniecznych dla wykazania swych roszczeń informacji o istotnych dla sprawy okolicznościach. Ponadto Sąd oddalił wniosek skarżącego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego księgowego, gdyż skarżący nie wniósł o ponowne rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego pierwotny wniosek na podstawie art. 380 kpc, a obecny wniosek jest spóźniony, przy czym pierwotny wniosek dotyczył wyłącznie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w zakresie roszczenia w przedmiocie utraconych zarobków, a nie również pozostałych roszczeń. Również Sąd Apelacyjny oddalił wniosek skarżącego z zaświadczeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dołączonych do pisma powoda z dnia 6 listopada 2018 r. jako dowody spóźnione (art. 381 kpc), gdyż powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika powinien przedstawić wszystkie dostępne dowody na poparcie swych roszczeń, a błędna ocena, iż

I ACa 624/18

zaoferowane dowody są wystarczające dla wykazania roszczeń obciąża stronę powodową, która ponosi ryzyko procesowe z tym związane, przy czym powód nie wykazał aby nie mógł tych dowodów uzyskać przed wniesieniem pozwu, czy w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym,.

Bezzasadne okazały się pierwsze trzy zarzuty powoda zawarte w apelacji oraz pierwszy zarzut z pisma z dnia 6 listopada 2018 r. tę apelację uzupełniającego.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutów skarżącego opartych o przepis art. 233 § 1 kpc należy wskazać, iż dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc niezbędne było wykazanie przez skarżącego, że Sąd I instancji naruszył granice swobodnej oceny dowodów.

Według Sądu odwoławczego takiego zarzutu apelujący skutecznie nie wykazał.

W wyroku z dnia 31 sierpnia 2005 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu (I ACa 456/05, niepublikowane) wskazał, że „ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp.”, podnosząc podobnie w wyroku z dnia 24 maja 2005 r. (I A Ca 1098/04, niepublikowane), że „dokonywanie oceny dowodu przez Sąd I instancji bez naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów”. W wyroku z dnia 7 października 2005 r. (IV CK 122/05) Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że „jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona”.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że ocena zebranych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów i ustalenie na tej podstawie okoliczności faktycznych dokonana przez Sąd I instancji jest prawidłowa, mieszcząca się w granicach swobodnej oceny dowodów i została przeprowadzona zgodnie ze wskazanymi wyżej zasadami. Skarżący we wniesionym środku odwoławczym nie podważył, w opisany wyżej sposób, oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, przy czym zarzuty apelującego oparte są na wybiórczym, a nie całościowym potraktowaniu materiału dowodowego, stanowiąc jedynie polemikę z prawidłowymi, mieszczącymi się w ramach art. 233 § 1 kpc, ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji.

Zgodnie z przepisem art. 442. § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, przy czym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia(§ 2).

Początek biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym liczony być musi nie od daty dowolnie i subiektywnie określonej przez

I ACa 624/18

poszkodowanego, a od momentu, w którym na podstawie okoliczności konkretnej sprawy obiektywnie stwierdzić można, że miał on informację i o szkodzie (krzywdzie) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Z decyzji z 14 lipca 2003 r. wynika, że częściowa, trwała niezdolność do pracy powoda spowodowana jest wypadkiem przy pracy, przy czym z wcześniejszej decyzji z dnia 26 stycznia 2001 r. wynika, że wskazana niezdolność do pracy została spowodowana stanem narządu ruchu. W nawiązaniu do decyzji z 2003 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w uzasadnieniu swego wyroku z dnia 2 listopada 2010 r. wydanego w sprawie VIII U 874/10, którego fragmenty przytoczył Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 kwietnia 2011 r. wydanego na skutek apelacji powoda w sprawie III AUa 36/11, ustalił, iż od dnia 16 kwietnia 2003 r. przyznano powodowi „... prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na stałe, z rozpoznaniem pourazowej radiokulopatii na tle przedwczesnych pourazowo czaszkowych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa ze stenozą kanału kręgowego na poziomie (...)”, co oznacza, iż już w toku postępowania poprzedzającego decyzję z 2003 r. powód uzyskał wiedzę o związku przedwczesnego zwyrodnienia kręgosłupa związanego z wypadkiem przy pracy z 1978 r.

Ponadto z wpisu z dnia 22 października 2002 r. w historii choroby dokonanej przez lekarza specjalistę ortopedę – chirurga urazowego M. G. wynika, że po wpisaniu informacji o wypadku lotniczym z 1978 r., z urazem twarzy, zawarł wpis o wielopoziomowych zmianach zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego, ze zwężeniem przestrzeni międzykręgosłupowej C6 – C7, sugerujące dyskopatie na tym poziomie oraz zwężenie na poziomie (...) z wielopoziomowymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa L – S, dodając iż przeżyty uraz mógł mieć wpływ na przyspieszone pojawienie się zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa i towarzyszących mu dolegliwości bólowych. Ten zapis w historii choroby z października 2002 r., dokonany przez lekarza specjalistę nie odbiega od stwierdzenia biegłych wydających opinię w sprawie VIII U 874/10, a zawarte w uzasadnieniu powołanego przez skarżącego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 kwietnia 2011 r. na stronie 4. tegoż uzasadnienia, stąd należy zasadnie stwierdzić, że już co najmniej w 2002 r. powód z kompetentnego źródła dysponował już koniecznymi informacjami o szkodzie oraz o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, stanowiącymi podstawę dochodzonych w niniejszym procesie roszczeń.

W przytoczonym przez Sąd I instancji wyroku z dnia 15 listopada 2007 r. (II PK 62/07) Sąd Najwyższy wskazał, że początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. (aktualnie art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c.) nie jest data uprawomocnienia się decyzji lub orzeczenia organu stwierdzającego istnienie choroby zawodowej. Bieg tego przedawnienia rozpoczyna się w chwili dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie w momencie uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem, a jego skutkiem w postaci szkody. Ten pogląd Sąd odwoławczy podziela.

Wobec powyższego do przedawnienia roszczenia doszło najpóźniej w 2006 r., czyli przed wejściem w życie przepisu art. 442¹ kc, a tym samym zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, do oceny roszczenia dochodzonego przez powoda stosuje się przepisy dotychczasowe, czyli art. 442 kc,

Sytuacji tej nie zmienia ewentualne uznanie, że źródłem szkody był wypadek lotniczy, stanowiący jednocześnie występek, gdyż zważywszy na przedstawioną argumentację tego rodzaju roszczenie również uległo przedawnieniu przed wejściem w życie art. 442¹ kc (zarzut 2. z pisma), stąd też i ten zarzut skarżącego jest bezzasadny.

I ACa 624/18

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2014 r. (II CSK 745/13) wskazano, że jeśli w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r., upłynęło więcej niż 10 lat od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, jakiegokolwiek roszczenia z deliktu tego wynikające nie mogą być dochodzone po dniu 10 sierpnia 2007 r. na podstawie art. 442¹ § 3 k.c. w związku z art. 2 ustawy zmieniającej, choćby poszkodowany dowiedział się o szkodzie po dniu 10 sierpnia 2007 r. i po tym dniu wytoczył powództwo, mieszcząc się w terminie trzyletnim biegnącym od daty powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, przewidzianym w art. 442¹ § 3 k.c.

Nawet przyjmując, iż roszczenie powoda wobec pozwanego, jako następcy prawnego Państwowego Zakładu (...), stałoby wymagalne, względnie mogłoby być dochodzone od wejścia w życie w dniu 1 stycznia 1985 r. ustawy z dnia 20 września 1984 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych, roszczenia powoda również uległy przedawnieniu wobec powyższego w okresie obowiązywania art. 442 kc (zarzut 3 z pisma z dnia 6 listopada 2018 r.). Wobec tego i ten zarzut podniesiony przez stronę powodową w piśmie z dnia 6 listopada 2018 r. jest bezzasadny.

Powyższe rozważania dotyczą wszystkich dochodzonych przez powoda w niniejszym procesie roszczeń, w tym żądanego przez powoda zadośćuczynienia.

Z ostrożności procesowej powód podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 5 kc poprzez niezastosowanie tego przepisu w sprawie i przyjęcie, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy i charakteru doznanej przez powoda szkody pozwany jest uprawniony do podnoszenia zarzutu przedawnienia, co według powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zarzut ten należy ocenić jako bezzasadny.

Roszczenia dochodzone przez powoda są roszczeniami majątkowymi, a żaden przepis nie przewiduje, aby z uwagi na ich charakter, nie ulegały one przedawnieniu, a skoro przepis art. 117 kc tworzy uprawnienie do podniesienia zarzutu przedawnienia, to należy domniemywać, że podmiot, w tym przypadku pozwany, który korzysta z tego prawa czyni to zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, że bezczynność powoda była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami, a czas opóźnienia nie jest nadmierny. W ocenie Sądu odwoławczego takich okoliczności uzasadniających potraktowanie podniesionego przez pozwanego zarzutu jako zachowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, skarżący nie wykazał.

Stan zdrowia powoda, świadczący niewątpliwie o tym, że skarżący jest obecnie osobą mocno schorowaną, występuje w wielu przypadkach szkód na osobie będących następstwem czynu niedozwolonego, często ze znacznie wyższym stopniem ustalonego uszczerbku na zdrowiu, stąd ta okoliczność nie może być brana pod uwagę jako przesądzająca przy ocenie zgodności podniesionego w okolicznościach niniejszej sprawy przez pozwanego zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego. Ponadto stan zdrowia skarżącego ulegał zmianie w ciągu wielu lat życia powoda, który przez te lata mimo schorzeń, prowadził działalność gospodarczą, jak też od wypadku kontynuował regularne leczenie, co wynika z obszernej dokumentacji lekarskiej i zeznań powoda, a także podejmował czynności w postępowaniach przed organami Zakładu (...), w których to postępowaniach podejmowane były czynności w celu ustalenia stanu zdrowia skarżącego, stąd argument, że przez czterdzieści lat powód nie mógł uzyskać pełnej wiedzy o stanie swego zdrowia jest chybiony. Rezygnacja powoda z dotychczasowego zatrudnienia była skutkiem podjętej samodzielnie przez powoda decyzji, której, jak wynika z okoliczności sprawy i zebranego materiału, nie poprzedziło postępowanie przeprowadzone przez właściwą instytucję

IACa 624/18

oceniającą zdolność do pracy, stąd obecnie brak możliwości ustalenia, czy istotnie powód nie był wówczas zdolny do kontynuowania zatrudnienia na dotychczasowym czy podobnym stanowisku, w tym czy stwierdzony w niniejszym postępowaniu przez biegłego J. M., występujący bezpośrednio po wypadku uszczerbek na zdrowiu, uniemożliwił całkowicie zatrudnienie skarżącego u dotychczasowego pracodawcy, stąd i ta okoliczność nie może być podstawą oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu ewentualnego naruszenia przepisu art. 5 kc, przy czym ostatecznie, mimo wniosków i odwołań powoda, według stanu z pierwszej połowy 2011 r., stan zdrowia powoda, będącego już w wieku prawie (...) lat, kwalifikował skarżącego jedynie jako częściowo niezdolnego do pracy.

Całkowicie bezzasadne jest opieranie zarzutu nadużycia przez pozwanego prawa na twierdzeniach o nieznanym powoda stanu prawnego, w tym późniejszej, po wypadku, zmiany prawa, co zdaniem skarżącego uniemożliwiało wcześniejsze dochodzenie od pozwanego roszczeń objętych niniejszym procesem, chociażby z tego względu, że powód wystąpił przeciw z pozwem w niniejszej sprawie, nie wyjaśniając jakie istotne zdarzenia miało miejsce przed złożeniem pozwu, czy w jakich okolicznościach skarżący uzyskał wiedzę, która uświadomiła powodowi możliwość dochodzenia od pozwanego roszczeń i dlaczego tej wiedzy powód nie mógł uzyskać wcześniej, przed upływem terminu przedawnienia.

Ponadto brak wystąpienia z roszczeniem, jak wynika z zeznań powoda, skarżący wiązał z dążeniem, podejmowaniem starań, w celu wyleczenia dolegliwości i dopiero gdy uzyskał decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 2003 r., doszedł do wniosku, że nie ma o co walczyć, że powód nie będzie już zdrowy, przy czym mimo tej świadomości powód wystąpił z pozwem dopiero w 2012 r., przy czym motywem braku wystąpienia z jakimkolwiek roszczeniem był, jak twierdzi, wstyd skarżącego aby z takim roszczeniem wystąpić. Czyli po stronie powoda zachodziła świadomość możliwości wystąpienia z powództwem lecz zaniechanie takich czynności spowodowane było innymi względami, niż obecnie na potrzeby procesu podnoszone przez skarżącego.

Brak również podstaw do przypisaniu pozwanemu ewentualnego nielojalnego zachowania wobec powoda, gdyż jak wskazał sam skarżący przed wytoczeniem sprawy nie zwracał się do pozwanego o wypłacenie jakiegokolwiek

odszkodowania, a obecny proces jest pierwszą czynnością powoda w stosunku do pozwanego od zakończenia sprawy I C 544/80.

Przytoczone okoliczności oraz oświadczenia powoda przesadzają w ocenie Sądu Apelacyjnego o braku, w oparciu o przepis art. 5 kc, podstaw do nieuwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

Bezzasadny jest zarzut apelującego naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego - przepis u art. 233 § 1 kpc - poprzez jego błędne zastosowanie i dokonanie przez Sąd całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego, która polegała według skarżącego na przyjęciu, że w procesie nie doszło do wykazania wysokości zgłoszonych roszczeń, mimo iż roszczenia te powód rzetelnie wyliczył i spisał, co zostało do Sądu przesłane, a nadto o okolicznościach tych skarżący zeznawał na rozprawie, z pomiędzy tymi szkodami a wypadkiem z dnia 10 listopada 1978 r. istnieje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy, co uzasadnia także przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia. Podobnie bezzasadne są nawiązujące do tego zarzutu podniesione przez powoda zarzuty z pisma z dnia 6 listopada 2018 r. oznaczone kolejno jako 4, 5,6 oraz 7.

Omawiając wymienione zarzuty skarżącego w pierwszej kolejności należy przywołać wskazane powyżej rozważania Sąd odwoławczego odnoszące się do wykazania przez apelującego naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, a także wskazać, iż roszczenia powoda przede wszystkim nie

I ACa 624/18

mogą być uwzględnione z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut ich przedawnienia.

Ponadto na poparcie roszczenia z tytułu utraconych zarobków powód na kartach 135 – 138 przedstawił jedynie swoje niepoparte dokumentami źródłowymi wyliczenia, opinię o pracowniku z dnia 14 września 1979 r.(K. 139), wniosek pracodawcy o przydział mieszkania z 26 listopada 1974 r. (K. 140), dokument związany z przeniesieniem powoda za jego zgodą na inne stanowisko pracy z dnia 31 maja 1979 r. wraz z ustalonym wynagrodzeniem(K. 141), dokument rozwiązania umowy o pracę z 1 września 1979 r. (K. 141), dokumenty dotyczące powierzenia powodowi stanowisk z dnia 9 września 1972 r. oraz z dnia 4 sierpnia 1978 r. , ze wskazaniem wynagrodzenia (K. 142), podstawy wymiaru wysokości świadczeń z dnia 23 lipca 2003 r. (K. 143 – 144).

Dokumenty te nie dają podstaw do ustaleń jakie zarobki osiągałby powód od wypadku do końca 2007 r. , gdyby wypadek nie nastąpił i powód byłby zatrudniony u tego samego pracodawcy, a także jakie dochody uzyskiwał skarżący po zaprzestaniu dotychczasowego zatrudnienia, w szczególności z prowadzonej działalności gospodarczej.

Zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, iż dokumenty te nie są wystarczające dla przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wysokości utraconych na skutek wypadku i zmiany zatrudnienia zarobków przez powoda. Zadanie biegłego nie polega na poszukiwaniu materiału dowodowego, względnie czynienia ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto wbrew zarzutowi nr(...) z pisma z dnia 6 listopada 2018 r. zawarty w pozwie wniosek dotyczył przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego księgowego wyłącznie w przedmiocie utraconych zarobków, a nie innych dochodzonych przez powoda roszczeń. Sama podstawa wymiaru składek nie przesadza w jakiej wysokości powód uzyskiwał dochody z prowadzonej działalności gospodarczej.

Podobnie powód nie przedstawił wiarygodnych i dysponujących odpowiednią mocą dowodową dowodów na poparcie pozostałych dochodzonych roszczeń.

Również zarzut oznaczony jako 8. w piśmie z dnia 6 listopada 2018 r. jest bezzasadny.

Zgodnie z przepisem art. 322 kpc jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Odpowiednio do art. 6 k.c. fakt powstania szkody oraz jej wysokość powinien wykazać ten, kto żąda naprawienia szkody, przy czym może to uczynić za pomocą każdego ze znanych procedurze cywilnej środków dowodowych, a w przypadku, gdy ściśle udowodnienie wysokości roszczenia byłoby niemożliwe lub znacznie utrudnione, ma możliwość żądania, aby wysokość odszkodowania została ustalona przez sąd na podstawie art. 322 k.p.c. Nie jest natomiast znana procedurze cywilnej możliwość zasądzenia odszkodowania na zasadzie ryczałtu i do tego wyliczonego ogólnikowo przez powoda. Możliwość skorzystania przez sąd z przepisu art. 322 k.p.c. powstaje wówczas, gdy po wyczerpaniu przez stronę wszelkich dostępnych środków dowodowych nadal zachodzi sytuacja, gdy nie da się ściśle określić wysokości szkody, która jest niewątpliwa. Sąd nie może przez zastosowanie art. 322 k.p.c. zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów, a stosowanie art. 322 k.p.c. możliwe jest dopiero, jeżeli powód wyczerpał wszelkie możliwe środki dowodowe. Zarzut skarżącego naruszenia przepisu art. 322 kpc nie opiera się na wykazaniu, że powód wyczerpał wszystkie możliwości uzyskania dowodów na poparcie swych żądań w zakresie kosztów leczenia, utraconych zarobków, emerytury, czy renty uzupełniającej. Powód miał możliwość wykazania swych roszczeń

I ACa 624/18

w zakresie utraconych zarobków w drodze np. przesłuchania pracowników byłego pracodawcy powoda, którzy pozostali w zatrudnieniu na analogicznych, czy podobnych stanowiskach, czy też poprzez przedstawienie dokumentacji związanej z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Ewentualna sama informacja o uzyskanych w poszczególnych okresach przez powoda zasiłkach chorobowych nie pozwalałaby wnioskować o rzeczywiście uzyskiwanych przez powoda dochodach w tych okresach, a tym bardziej w okresach, w których takie zasiłki nie były wypłacane.

Bezzasadny jest także zarzut skarżącego oznaczony jako 9. w piśmie z dnia 6 listopada 2018 r.

Dla rozważania ewentualnego przedawnienia poszczególnych świadczeń okresowych z tytułu renty, niezbędne byłoby przyjęcie, iż stanowiące ich podstawę roszczenie o taką rentę, z którym związany jest, w przypadku zasadności, obowiązek świadczenia okresowo przez pozwanego, nie uległo przedawnieniu,

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2015 r. (III CSK 167/14) wskazano, że w artykuł 442¹ kc, normujący terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, nie różnicuje tych terminów w zależności od rodzaju roszczenia, co oznacza, że mają one zastosowanie do wszystkich roszczeń wymienionych w art. 446 kc, a więc także do roszczenia o rentę. W kontekście tego roszczenia uwzględnić jednak należy, iż jego istotą jest okresowy charakter. W związku z tym, trzeba rozróżnić roszczenie o samo prawo do renty, od roszczenia o zapłatę poszczególnych jej rat. To pierwsze ulega przedawnieniu według reguły z art. 442¹ kc, a zatem przy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną występkiem najdalej z upływem dwudziestu lat od jego popełnienia. Natomiast roszczenie o zapłatę zaległych konkretnych rat rentowych przedawnia się na podstawie art. 118 kc w zw. z art. 120 § 1 kc z upływem trzech lat.

Dla istoty omawianego problemu nie ma znaczenia oparcie przez Sąd Najwyższy swych rozważań o przepis art. 442¹ kc, a nie o mający zastosowanie w niniejszej sprawie art. 442 kc.

Z zebranego w sprawie materiału, przy zastosowaniu do jego oceny właściwych regulacji prawnych, wynika że roszczenie o rentę uzupełniającą, podobnie jak inne roszczenia uległo przedawnieniu.

Roszczenie o zasądzenie utraconej renty nie ma charakteru okresowego, stąd, w przypadku jego zasadności, oznacza to zasądzenie ogólnej kwoty należnej z tego tytułu, czego zresztą żądał skarżący w pozwie, stąd poza powyższą argumentacją również ta okoliczność przemawia za bezzasadnością roszczenia.

Jedynie zasadny okazał się zarzut powoda braku zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu art. 102 kpc i zaniechanie obciążenia powoda kosztami poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem I instancji.

W ocenie Sądu odwoławczego z uwagi na charakter zdarzenia z którego powód wywodzi swe roszczenia, jego skutki, w tym te które nastąpiły po wielu latach od zdarzenia oraz ich rodzaj, jak też okres, w którym ono miało miejsce, wcześniej podjęte przez powoda czynności w innych postępowaniach oraz wynik tych postępowań, mogło wywołać u powoda subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonych roszczeń, w szczególności o wystąpieniu z tymi roszczeniami w terminie umożliwiającym ich rozpoznanie co do zasady jak i wysokości. W związku z tym należy przyjąć, iż zasadny jest zarzut skarżącego, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, umożliwiający odstąpienie od obciążenia powoda kosztami poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem I instancji.

I ACa 624/18

Wobec przytoczonych okoliczności i argumentacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił punkt 2. zaskarżonego i odstąpił o obciążenia powoda kosztami procesu.

W pozostałym zakresie apelacja powoda jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono odpowiednio do jego wyniku na podstawie przepisów art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc oraz §§ 1 i 2 pkt 8 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W postępowaniu apelacyjnym Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zastosowania przepisu art. 102 kpc wobec powoda, gdyż o ile przed zainicjowaniem procesu powód mógł mieć subiektywne, uzasadnione złożonymi okolicznościami sprawy, przekonanie o zasadności swych roszczeń, to po przeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy postępowania i przedstawieniu jego wyników w wyczerpująco sporządzonym uzasadnieniu wyroku, w którym Sąd I instancji przedstawił nie tylko podstawy przyjęcia, iż roszczenia powoda są przedawnione, lecz ponadto ocenił, czy gdyby ewentualnie nie nastąpiło przedawnienie, to czy powód udowodnił swoje żądania tak co do zasady jak i wysokości, skarżący nie miał już uzasadnionych podstaw do twierdzenia o zasadności swego powództwa i inicjując postępowanie odwoławcze powinien liczyć się wysokim stopniem ryzyka przegrania apelacji oraz obowiązkiem poniesienia w związku z tym kosztów tego postępowania.

SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga SSA Andrzej Daczyński SSA Maciej Rozpędowski

--	--	--